

*Adam Bartnicki, Karolina Stefanowicz*

## **Spółeczeństwo obywatelskie: teoria i praktyka – przypadek rosyjski**

### **SŁOWA KLUCZOWE:**

*spółeczeństwo obywatelskie, elity polityczne,  
władza polityczna, zaufanie społeczne*

Próba zbudowania nowych relacji między państwem a społeczeństwem była nieuniknionym rezultatem rozpadu Związku Radzieckiego oraz przemian, które nastąpiły w Rosji po 1990 r. Na postkomunistycznej scenie życia społeczno-publicznego pojawili się nowi aktorzy. Wyłoniły się stowarzyszenia, fundacje, jednostki i grupy, które zaczęły aktywnie działać w quasi-demokratycznym społeczeństwie. Nastąpiło częściowe, oddolne wypieranie zasad poprzedniego systemu. Gwarantowało to pewien margines swobody działania obywateli bez kontroli i presji władzy<sup>1</sup>. Wielkim nieszczęściem rosyjskich przeobrażeń stał się natomiast fakt, że w ich wyniku nie udało się stworzyć silnej, prężnej i licznej klasy średniej, która mogłaby stanowić oparcie dla prawdziwej demokratyzacji i liberalizacji. W nowej Rosji przeciętny człowiek stał się równie bezradny wobec państwa i jego organów, jak w czasach carskich czy sowieckich. W dalszym ciągu funkcjonował w systemie, w którym na pierwszym miejscu stawiano obowiązki człowieka – przedmiotu, a nie prawa i swobody człowieka – podmiotu<sup>2</sup>.

Przeobrażenia w Rosji związane były z głębokimi przemianami w systemie społeczno-politycznej orientacji ludności. Powodowały masową

<sup>1</sup> Ch. Taylor, *Kiedy mówimy społeczeństwo obywatelskie*, [w]: K. Michalski (red.), *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Ganolfo*, Kraków 1994, s. 54.

<sup>2</sup> T. Kutkowjec, I. Klamkin, *Nowyje ludi w staroj sistiemje*, „Nowyje izwiestia” 2002, nr 170–171.

dezorientację, zmianę priorytetów w stosunku do indywidualnych potrzeb, wartości i państwa. Sytuację dodatkowo komplikował dramatyczny brak czasu, który wiązał się z bardzo szybko przeprowadzanym procesem modernizacji. To zaś utrudniało Rosjanom adaptację do nowej rzeczywistości. Zdegradowane i w znacznym stopniu zdegenerowane elity polityczne i intelektualne reformującej się Rosji, zmuszone zostały powołać do życia nowy model kultury politycznej. Podstawową kwestią było pytanie, czy miał on bezkrytycznie odzwierciedlać wzory przeszłości, czy przeciwnie – wprowadzić nowe wzory zachodniego indywidualizmu. Zastanawiano się, czy demokratyzacja państwa wymaga westernizacji kultury politycznej. Na przełomie lat 80./90. doszło do prawdziwej eksplozji społecznego zaangażowania w życie polityczne. Mogło to wskazywać na przełamanie mentalnych ograniczeń, które były spuścizną zarówno najnowszej (komunizm) jak i tej bardziej odległej (*samodzierżawie*) historii. W kolejnych latach aktywność Rosjan stopniowo jednak gasła, a proces ten wydaje się trwać nadal.

Spółeczeństwo obywatelskie uznawane jest w większości teorii za wskaźnik rozwoju demokracji. Jednakże jest na tyle złożone, niedookreślone i posiada tak wiele oblicz we współczesnym świecie, że nie można analizować go z punktu widzenia jednej idei, która go opisuje. Przed wszystkim istotne wydaje się sprecyzowanie dwóch kwestii. Po pierwsze, jaki stosunek do społeczeństwa obywatelskiego mają rosyjskie władze. Po drugie, jak funkcjonuje i jaką formę przybiera ono w rzeczywistości. By to uczynić, w pierwszej części naszego artykułu przedstawimy relację państwa i rosyjskiego społeczeństwa, w drugiej spróbujemy określić czy w współczesnej Rosji możemy w ogóle mówić o wykształceniu się społeczeństwa obywatelskiego, a jeśli tak, to w jakiej formie ono występuje.

Zanim dokładnie przyjrzymy się dzisiejszym relacjom państwa i społeczeństwa, by dobrze zrozumieć współczesne realia, musimy cofnąć się swoich analizach do XIX wiecznej myśli społeczno-politycznej. Według Hegla, który stawia na pierwszym miejscu państwo, społeczeństwo obywatelskie stanowi jedynie jego przedłużenie, natomiast w doktrynie marksistowskiej społeczeństwo jest wyraźnie przeciwstawiane państwu. System sowiecki przypominał po części model Hegłowski, ponieważ państwo było w nim traktowane jako wartość najwyższa<sup>3</sup>. Jednakże, na co zwraca uwagę Pietrzyk-Reeves, był to system wypaczony. „Hegel zakładał bowiem, że

---

<sup>3</sup> D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*, Wrocław 2004, s. 185. [za:] Z. Rau, *Introduction*, [w:] *The Reemergence of Civil Society in Eastern Europe and the Soviet Union*, Boulder 1991, s. 9.

państwo jest jednością, której podstawą jest etyczność, a nie rządy partii, ponadto społeczeństwo obywatelskie było dla niego naturalnym rezultatem rozwoju historycznego i choć państwo miało niejako transcendować społeczeństwo, to jednak nie przez wykorzystanie wszelkich wartości i celów indywidualnych w społeczeństwie obywatelskim czy zniszczenie jego struktur<sup>4</sup>. Marks natomiast „wykluczał istnienie jakichkolwiek elementów pośredniczących pomiędzy społeczeństwem obywatelskim a państwem”<sup>5</sup>. Postrzegał również państwo jako negatywny skutek rozwoju historycznego<sup>6</sup>. Społeczeństwo obywatelskie według Marksa jest zbiorem zindywidualizowanych, wyalienowanych jednostek nastawionych na zysk ekonomiczny. Jednostki należące do społeczeństwa obywatelskiego mają gwarantowane prawa i swobody, które niszczą jedność i wspólnotowość, a budują egoizm. Celem nadrzędnym powinien być zanik podziału społeczeństwo obywatelskie – państwo, poprzez zupełne zlikwidowanie tego ostatniego i zastąpienie go tak zorganizowanym społeczeństwem, które byłoby w stanie działać kolektywnie, bez wyodrębniania aparatu politycznego i podziału na własność prywatną i wspólnotową<sup>7</sup>.

Sowiecki komunizm w wersji marksistowsko-leninowskiej wytworzył sytuację permanentnego konfliktu na poziomie rządzących i rządzonych. Odebrał człowiekowi poczucie odpowiedzialności za swój los, zabił wolność osobistą, personalizm i indywidualizm człowieka. Obowiązująca ideologia zakładała prymat społeczeństwa nad jednostką. Państwo negowało potrzebę samodzielności, która była niebezpieczna dla reżimu. Własność prywatną zastąpiono kolektywizmem. Wszelka inicjatywa mogła stać się powodem do kary. Ideologia zajęła miejsce religii, stając się czynnikiem kontroli nad myślami i uczuciami człowieka. Państwo zdjęło z jednostki odpowiedzialność indywidualną, zastępując ją odpowiedzialnością zbiorową. Poglądy Marksa i Lenina oddziaływały na rzeczywistość społeczną, aż do rozpadu Związku Radzieckiego, a ponieważ mają ogromny wpływ również współcześnie. Przede wszystkim w myśleniu Rosjan nieprzerwanie społeczeństwo jest przeciwstawiane państwu. W przeszłości społeczeństwo obywatelskie było kojarzone z ruchami, które walczyły z reżimem. Współcześnie walka osłabła, lecz ciągle trudno mówić o prawdziwej współpracy władzy i społeczeństwa, co gorsza, władza nadal postrzega organizacje społeczne jako element antysystemowy. Nomenklatura przywykła

<sup>4</sup> Tamże, s. 185.

<sup>5</sup> Tamże, s. 143.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże, s. 144–145.

do manipulacji i pogardliwego stosunku do demokracji, a zwykli ludzie – *homo sovieticus* – mentalnie zakorzenieni w poprzednim ustroju, nadal nie doświadczyli w pełni demokracji. Sama zmiana warunków prawnych i nadanie nowych swobód nie implikuje korzystania z tych gwarancji<sup>8</sup>. Bez świadomości społecznej, dobrze prowadzonej edukacji obywatelskiej i wiary ludzi w skuteczność swoich działań, jest to wręcz niemożliwe.

## Relacje państwa i społeczeństwa obywatelskiego

W Rosji funkcjonuje pojęcie społeczeństwa obywatelskiego (*grazhdanskoje obszczestwo*). Jego reprezentantem są tzw. „organizacje niekomercyjne” (*niekommierczeskije organizaczi* – NKO). Termin ten odbiega od istniejących na całym świecie nazw podmiotów trzeciego sektora, podkreślających niezależność tych instytucji od rządu (ang. *non- governmental organisation* – NGO, fran. *l'organisation de non- gouvernemental* – ONG, pol. *organizacja pozarządowa*). Odmienna forma nazewnictwa w języku rosyjskim celowo unika określenia stopnia kontroli i ingerencji ze strony państwa. Z pozoru nieistotna różnica, niesie za sobą daleko idące konsekwencje. Zdaniem rosyjskiego dziennikarza i działacza społecznego, Gleba Tyurina, aż połowa NKO działa z ramienia władz i jest przez nie sterowana<sup>9</sup>. Część z nich jest w wyraźnie uprzywilejowanych stosunkach z rządzącymi. Jest to pierwsza specyfika rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego, która wydaje się być pochodną rozwiązań ustrojowych państwa. Współczesny system polityczny Rosji w pewnym sensie powstał jako kalka wzorów znanych z rozwiniętych systemów demokratycznych. Znalazły się więc w nim wszelkie instytucje znane ze świata zachodniego, takie jak prezydent, rada ministrów, niezawisłe sądy, wolna prasa, partie polityczne itd. Wystąpiły tu wszakże również bardzo istotne różnice. Przykładowo w rosyjskim systemie politycznym partiom nie powiodła się próba przejęcia funkcji artykulacji potrzeb społecznych. Było to spowodowane tym, że powstanie większości z nich zostało umożliwione i stymulowane przez

---

<sup>8</sup> V. Tismaneanu, M. Turner, *Understanding Post- Sovietism: Between Residual Leninism and Uncertain Pluralism*, [w:] V. Tismaneanu (ed.), *Political culture and civil society in Russia and the new states of Eurasia*, Londyn–Nowy Jork 1995, s. 3.

<sup>9</sup> J. Ćwiek-Karpowicz, *Polityka Kremla wobec sektora obywatelskiego w Rosji*, [w:] M. Rymśza (red.), *Organizacje pozarządowe. Dialog obywatelski. Polityka państwa*, Warszawa 2007, s. 78–79, [za:] G. Tyurin, *Spółeczeństwo obywatelskie jako czynnik modernizacji Rosji*, [w:] M. Rymśza (red.), *Organizacje pozarządowe. Dialog obywatelski. Polityka państwa*, Warszawa 2007.

rozmaite grupy interesów (i rządzący reżim) lub miało bardzo elitarny charakter. To samo dotyczy zresztą także innych organizacji społeczno-politycznych, które podobnie jak partie stały się wyrazicielami woli rozmaitych „grup interesów” i (lub) władzy. W tym układzie priorytety społeczeństwa pozostawały drugorzędne<sup>10</sup>. Inną kwestią jest oczywista fasadowość wielu rosyjskich instytucji państwa i społeczeństwa.

We współczesnych teoriach społeczeństwa obywatelskiego rysuje się podział na zwolenników liberalnych i demokratycznych koncepcji owego zjawiska. W ujęciu liberalnym ma miejsce podział na społeczeństwo polityczne oraz cywilne<sup>11</sup>. Rozdział społeczeństwa od państwa oznacza, że społeczeństwo obywatelskie skupia się na dobru wspólnym i troszczy się o wszystko, czego nie może mu zagwarantować organizacja państwowa<sup>12</sup>. Fundament społeczeństwa obywatelskiego nie stanowi wspólnota, lecz jednostka i jej uprawnienia. Jest ona indywidualnym uczestnikiem życia społecznego, który zapewnia sobie potrzeby bezpieczeństwa i nie musi kierować się dobru wspólnym<sup>13</sup>. Państwo jest gwarantem praw i wolności, a społeczeństwo obywatelskie jest nienaruszalną sferą wolności, znajdującą się między jednostką a państwem<sup>14</sup>.

W modelu demokratycznym dość szybko pojawiła się tendencja do wbudowania różnego rodzaju stowarzyszeń w strukturę państwa. Oczywiście istnieje wiele inicjatyw obywatelskich, które bezpośrednio z państwem nie współpracują, ale nie można już mówić o opozycji, a jedynie o innych sferach działania, które nawet bez bezpośredniej, intencjonalnej współpracy, często przenikają się na wzajem. Obywatel podejmuje refleksję nad wszelkimi działaniami. Poddaje je krytyce i dyskusji, uczestniczy w wyborach, interesuje się lokalną polityką, czyta prasę. Trudno wyobrazić sobie realizację tego modelu we współczesnych, rosyjskich realiach.

We współczesnej Rosji nie funkcjonują mechanizmy społeczeństwa obywatelskiego, dlatego interes zbiorowości wyraża się przede wszystkim poprzez interes państwa<sup>15</sup>. Załamane normatywnych regulatorów życia

<sup>10</sup> Czytaj: A.R. Bartnicki, *Demokratycznie legitymizowany autorytaryzm w Rosji 1991–2004*, Białystok 2007.

<sup>11</sup> A. Lewandowski, *Republikanizm a współczesne pojmowanie społeczeństwa obywatelskiego*, „Dialogi Polityczne” 2008, nr 9, [za:] D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna de bata i jej źródła*, Wrocław 2004, s. 51.

<sup>12</sup> Ch. Taylor, *Kiedy mówimy społeczeństwo obywatelskie*, [w:] K. Michalski (red.), *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Ganolfo*, Kraków 1994, s. 54.

<sup>13</sup> D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa...*, s. 113.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> S. Bieleń, *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2006, s. 24.

społecznego i związane z tym zjawisko anomii wywołało w Rosji zapotrzebowanie na rozwiązania autorytarne. W przypadku rosyjskiego społeczeństwa możemy więc mówić o klasycznej, zbiorowej „ucieczce od wolności”. Wolność pozostała zresztą pojęciem pustym i nie do końca zrozumiałym. Jego znaczenie wyczerpuje ewentualna możliwość korzystania z niej bez głębszej refleksji, czy jest to możliwość rzeczywista, czy tylko iluzoryczna. Przykładowo, Rosjanie mają prawo do wzięcia udziału w wyborach, z którego zresztą dosyć masowo korzystają, tak naprawdę o niczym nie są jednak w stanie zdecydować. Wyborcom nie udało się odsunąć bardzo niepopularnego Jelcyna w 1996 roku. W kolejnych wyborach grupa rządząca zdecydowała *de facto* sama, kto ma być następnym prezydentem. Reżim od 1993 roku zapomniał o referendum, głos społeczeństwa przestał się liczyć w kalkulacjach politycznych. Wspomniane zwycięstwo wyborcze Jelcyna a później Putina, jak również sukcesy wyborcze kolejno tworzonych tzw. „partii władzy” wskazują, że Rosjanie łatwo ulegają manipulacji politycznej. Dostrzegł to zresztą także reżim polityczny, stąd przejście kontroli nad dystrybucją informacji. Okres rządów prezydenta Putina pokazuje, że bliska analogia systemów władzy państwowej ZSRR i Rosji jest pozytywnie odbierana przez większość obywateli. Świadczy to o tym, że w tym wypadku mamy do czynienia nie z dojrzałym społeczeństwem obywatelskim, lecz ze społeczeństwem politycznie nieufornym. Rosjanie posiadają w sobie specyficzny składnik konserwatywnej mentalności, który każe im funkcjonować w zgodzie z tradycją i w posłuszeństwie wobec autorytetu i władzy. Nadaje on ton kulturze politycznej i normom zachowania politycznego. Wszystko to sprawia, że udział społeczeństwa w procesach politycznych jest stosunkowo mały i ogranicza się głównie do udziału w głosowaniach wyborczych. Zachowania polityczne obywateli od 1991 roku przestały być spontaniczne i coraz bardziej dokonują się wedle wzorów ustalonych przez władzę. Ich pierwszym kulturowym paradygmatem jest to, że władza ma zawsze rację. Wydaje się, że wśród Rosjan w dalszym ciągu pielęgnowane są wartości konserwatywne. W Rosji carów i pierwszych sekretarzy nie było w zasadzie klasy średniej. Wertykalna stratyfikacja społeczna obejmowała wąską grupę rządzącą i ogromną rządzoną, w której dominowali zależni dosłownie od wszystkich chłopci. Rządzonym przez stulecia odmawiano prawa do posiadania własnego zdania i personalnej tożsamości. Konsekwencją tego było kulturowe zachowanie wobec władzy objawiające się specyficznym brakiem samodzielności. Przeciętny mieszkaniec Rosji, chociaż często nie rozumiał władzy, to z reguły nie był zdolny do zaprezentowania własnego zdania, a tym bardziej do buntu. Raczej

akceptował ją, budując w zbiorowej i indywidualnej świadomości jej wręcz bajkowe obrazy. Kiedy reżim tego wymaga, ludzie protestują więc przeciw Czeczenom, „oligarchom”, nienawidzą Zachodu i NATO, chcą bronić Jugosławii czy Iraku, z nostalgią wspominają ZSRR; kiedy linia władzy jest inna, nastroje społeczne ulegają radykalnej zmianie. Takie falowanie pod wpływem władzy politycznej, nastrojów i sympatii nie jest niczym zaskakującym i specyficznym rosyjskim. Dość wspomnieć antyfrancuskie nastroje w USA i antyamerykańskie we Francji w czasie konfliktu o Irak na początku 2003 roku. W Rosji zachowywanie się społeczeństwa wedle intencji reżimu politycznego przybiera jednak daleko szersze rozmiary. Czym bowiem wytłumaczyć, że Rosjanie zachowują się i głosują tak, jak chce władza? W Rosji od wielu lat nie było żadnych masowych protestów czy strajków. Ludzie nie wyszli na ulice nawet w czasie tragicznego dla nich krachu finansowego latem 1998 roku. Nie upominają się o depantą przez władzę niezależność mediów. Władza polityczna stworzyła sztuczną rzeczywistość, w której obywatele odnajdują swoją wolność. Można wyjeżdżać za granicę, czytać różne (niezależne?) gazety, oglądać różne (niezależne?) programy telewizyjne, zarabiać, bez lęku (choć przyciszonym głosem) krytykować przy niedzielnym obiedzie prezydenta i w razie niezadowolenia zagłosować na antyprezydencką opozycję. To na razie wystarczy. Maria Lipman zauważyła, że Rosjanie nie dostrzegali korelacji między atakami na wolność mediów i prawami obywatelskimi<sup>16</sup>. Wobec narastających w łonie społeczeństwa sprzeczności jako antidotum dla deprivacji przeciętnego Rosjanina są urządzane co pewien czas przez reżim „igrzyska”, w których ofiarami są Czeczeńcy, islamiści, „oligarchowie”, konsumpcjonistyczne, „antysłowiańskie” i „antyrosyjskie” społeczeństwa oraz rządy dawnego Bloku Wschodniego.

Rządzący Rosją wielokrotnie zmieniali oficjalną ideologię państwa, co wynikało zarówno z próżni ideologicznej powstałej po rozpadzie ZSRR, jak również ze stale zmieniających się warunków społeczno-politycznych, a także międzynarodowych. Ciągłe zmiany w tym zakresie musiały potęgować dezorientację obywateli, wskazywać na intelektualny kryzys władzy i jej ideologiczną niestabilność. Było to szczególnie niebezpieczne w kraju, którego obywatele wychowani byli w duchu ideologicznej wszechmocy państwa. Trudno przy tym nie zauważyć antynomii ujawniającej się między długo lansowanym przez reżim Zachodnim modelem rozwoju państwa a rzeczywistymi konsekwencjami takiej modernizacji.

<sup>16</sup> M. Lipman, *Swoboda słowa w buduszczeje rossijskich SMI*, [w:] E. Kaczins, D. Trienin (red.), *Rossija: bliżajszeje desjatiletije*, Moskwa, 2004, s. 77.

Ta nie przyniosła głębszego rozwoju indywidualizmu, racjonalizmu czy umocnienia liberalnych wartości i instytucji. Pomimo prowadzenia reform pod takimi auspicjami, okazało się, że społeczeństwo jest nadal kolektywne, zamiast normalnej, kapitalistycznej gospodarki opartej na zasadach konkurencji i wolnego rynku, pojawił się kryminalny kapitalizm, zamiast demokratycznych instytucji społeczeństwa obywatelskiego – „klany”, „kasty”, systemy wasalizmu i klientelizmu. Niedoszłe społeczeństwo obywatelskie rozpadło się na kryminalną i półkryminalną elitę z jednej strony i masy „upośledzonych” z drugiej<sup>17</sup>. Rządzący nie byli zainteresowani tym, by w szerszym zakresie stymulować rozwój instytucji społecznych. W październiku 2003 roku Jewgienij Ichłow w związku z aresztowaniem Chodorkowskiego pisał wręcz, że władza wypowiedziała wojnę społeczeństwu obywatelskiemu<sup>18</sup>. Kreml, jak się wydaje, nie walczył jednak ze społeczeństwem obywatelskim jako takim, tylko z jego zachodnią reminiscencją. Wolność, samodzielność, przedsiębiorczość – tak, ale ze świadomością istnienia suwerena absolutnego – państwa i jego politycznej emanacji – władzy państwowej. Jest to układ wzajemnych należności i oczekiwań. Władza otrzymuje możliwość swobodnego działania w zamian za realizację pewnych przynależnych jej obowiązków. Podobnie społeczeństwo, może cieszyć się dużym zakresem wolności, ale akceptując istnienie silnej władzy politycznej. W tym nieformalnym kompromisie obie strony nie mogą wyjść poza ustalone ramy, przy czym bardziej drastycznie wymagane jest to od rządzących. Władza może rządzić, może być silna, a nawet autorytarna, nie ma jednak prawa sięgać tam, gdzie nie pozwala na to naród, w pewne sfery, które społeczeństwo uznaje za swoje nienaruszalne przywileje. W kwestii życia politycznego są nimi wybory, w kwestii wolności – swoboda poruszania się (paszport), w kwestii socjalnej – ulgi i przywileje. Niezwykle istotną rolę odgrywa też „paralelna ekonomia”. O sile owej swoistej umowy społecznej świadczyć może fiasko reformy emerytalnej jak i brak efektów reformy podatkowej. Część socjologów (np. Borys Dubin) używa w tym kontekście terminu „umowa o wzajemnej nieodpowiedzialności”.

Wydaje się, że rosyjskim władzom nie zależy na tym, by społeczeństwo obywatelskie wpisywało się w nurt liberalny. Świadomy politycznie obywatel, interesujący się bieżącymi wydarzeniami w kraju, może być

---

<sup>17</sup> W.A. Kyliczenko, A.W. Kyliczenko, *O duchowo-kul’tyrnych osnovanijach modierizacji Rossii*, „Polis” 2003, nr 2, s. 151.

<sup>18</sup> I. Ichłow, Połzuczij, *GKCZP Konsolidacija – poslednij szans dlja graždanskogo obszczestwa*, „Niezawisimaja gazeta” 27.10.2003.



przyczyną zmiany społecznej, podczas gdy Kreml dąży do stabilizacji swojej pozycji. Procesy polityczne w Rosji zatraciły naturalny wymiar walki o głosy wyborców przekształcając się w specyficzną walkę o poszerzenie polityczno-gospodarczych stref wpływów, w której zatarciu uległy różnice między gospodarką i polityką. Rosyjski pluralizm w latach 90. nie funkcjonował na poziomie społeczeństwa, a jedynie na poziomie skonfliktowanych ze sobą elit polityczno-gospodarczych. Nie zmienia to faktu, że dobrze rozwinięte społeczeństwo obywatelskie, niezależnie jaki model realizuje, kumuluje w sobie ogromną siłę, której rządzący mogą się obawiać. Zwraca na to uwagę Bronisław Geremek, analizując dzieje „Solidarności” w Polsce pisząc, że „idea społeczeństwa obywatelskiego, a więc zbiorowości ludzi, która się sama organizuje – nawet, jeżeli świadomie ogranicza się do sfery niepolitycznej, do edukacji, do wymiany informacji i opinii czy do ochrony elementarnych interesów grupowych – idea taka miała ogromny potencjał antytotalitytarny”<sup>19</sup>. Niebezpieczeństwo to dostrzegł również Władimir Putin, zwłaszcza po „kolorowych rewolucjach”, które miały miejsce w Gruzji, na Ukrainie i w Kirgistanie. W konsekwencji Kreml przystąpił do demontażu resztek „liberalnej” Rosji Jelcyna. Jelcynowskie „wyborcze samodziarżawie” zostało zastąpione „biurokratycznym autorytaryzmem”.

## Czy w Rosji możemy mówić o społeczeństwie obywatelskim

Andrzej Siciński definiując społeczeństwo obywatelskie odwołuje się do trzech opozycji: pionowej/poziomej organizacji społeczeństwa, społeczeństwa zamkniętego/otwartego i wycofanego/uczestniczącego. Drugi członek każdej z par autor uznaje za cechę społeczeństwa obywatelskiego<sup>20</sup>. Pozioma organizacja społeczeństwa gwarantuje pluralizm polityczny i współzawodniczenie grup interesu, a w sferze życia społecznego zrzeszanie się również w wielu innych formach, by interesy te artykułować i realizować. Każda koncepcja społeczeństwa obywatelskiego zakłada również, iż obywatele będą uczestniczyć w wielu rodzajach aktywności. Ostatnia opozycja dzieląca społeczeństwa na otwarte i zamknięte odwołuje się do koncepcji Karla Poppera. Cechą szczególną społeczeństwa otwartego jest możliwość zmiany elit politycznych bez rozlewu krwi, w przeciwień-

<sup>19</sup> B. Geremek, *Spoleczeństwo obywatelskie i współczesność*, [w:] K. Michalski (red.), *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Kraków 1994, s. 239.

<sup>20</sup> A. Siciński, *O idei społeczeństwa obywatelskiego*, „Wiedza i Życie” 1996, nr 6, <http://archiwum.wiz.pl/1996/96063600.asp> 25.06.2009.

stwie do społeczeństwa zamkniętego, w którym do zmiany rządzących dochodzi w wyniku rewolucji lub zamachu stanu. W społeczeństwach otwartych występuje refleksja nad wszelkimi działaniami, poddawane są one krytyce i dyskusji. Wszelkie zmiany społeczne zachodzą stopniowo, mają charakter reformatorski, wprowadzają udoskonalenia i eliminują wady, nie zmieniając całkowicie danej rzeczywistości. Jak powyższe założenia odnoszą się do społeczeństwa współczesnej Rosji?

Na początku lat 90. w społeczeństwie rosyjskim wytworzyła się specyficzna mentalność, którą można opisać aforyzmem Juliusza Słowackiego: „króla mam za pana, ale nie w swoim domu”. Rosjanin żądał od władzy porządku, ale na podwórku sąsiada, sam przy tym zazdrośnie strzegąc własnej suwerenności. Nie interesowała go wolność dla ogółu czy jej zakres w strukturze systemu prawnego. Wyrazem wolności nie było wrzucenie do urny kartki wyborczej, ale przyzwoleństwo władzy na podróże zagraniczne, drobny handel, swobodne korzystanie z uroków życia itp. W pewnym stopniu przypominało to sytuację z czasów rewolucji 1917 roku, kiedy to można było obserwować pewien paradoks: dopóki nowa, sowiecka władza nie dotykała wspólnoty wiejskiej, ta nie była jej przeciwna, wpisując się niejako w nowy porządek rzeczy. Kiedy jednak władza się przybliżała, wybuchały różne antagonizmy i „kontrewolucje”. Zauważalna jest też stopniowa utrata przez znaczną część obywateli zainteresowania wyborami, które w powszechnym odczuciu i tak nie mogą niczego zmienić. Jurij Lewada pisał nawet o specyficznej formie demokracji – „demokracji nie uczestnictwa”. Wydaje się, że rosyjskie społeczeństwo ma charakter półotwarty, tzn. jest otwarte na zmiany, ale w praktyce jeszcze na nie gotowe.

Niepełna transformacja, postsowiecka mentalność, ciągła, choć nie tak intensywna, kontrola władz i skorumpowane społeczeństwo, stanowią najistotniejsze bariery rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Innymi istotnymi czynnikami rozwoju są zaufanie i wiara w sprawstwo społeczne, ale stale drżący strach i podejrzliwość w znaczący sposób je ograniczają. Niebagatelną rolę odgrywa niski poziom zaufania do instytucji publicznych i elit politycznych. Brakuje samoświadomości społecznej, która jest podstawą wszelkiego zbiorowego działania. „Po to, by istniało społeczeństwo obywatelskie, jego członkowie muszą uprzytamniać sobie jego istnienie, choć nie jest to koniecznym warunkiem jedynym (...) istotną podzielną wiedzą o jego istnieniu, wykraczającą poza granice bezpośredniego doświadczenia”<sup>21</sup>. Mowa tu o wiedzy, która nie jest tożsama

---

<sup>21</sup> E. Shils, *Co to jest społeczeństwo obywatelskie?* [w:] K. Michalski (red.), *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Kraków 1994, s. 38.

z nauką, choć ta druga może na nią pozytywnie wpływać. Istotna jest bowiem samoświadomość społeczna, wiara w sprawstwo społeczne, dostrzeganie mechanizmów działania i ich rezultatów, to wszystko powoduje bowiem, że poczuwamy się do działania. Badania społeczne, przeprowadzone w 2004 r. dowodzą, że większość Rosjan nie zna podstawowych informacji na temat NKO działających w ich miejscu zamieszkania i ponadto jedynie 3% jest w stanie poprawnie zdefiniować, czym tak naprawdę są one<sup>22</sup>.

Nie można było sądzić, że samo przejście zachodnich instytucji, pociągnięte za sobą zachodni sposób myślenia i działania, choć większość wpływowych intelektualistów na początku lat 90. była zdania, że upadek komunistycznych reżimów w Europie Wschodniej i Związku Radzieckim oznaczał zwycięstwo wartości, idei i instytucji Zachodu<sup>23</sup>. Rosjanie ciągle nie postrzegają siebie jako obywateli posiadających uniwersalne prawa (poniekąd dlatego, że są ciągle łamane) i po ostatecznym odrzuceniu doktryny marksistowsko-leninowskiej, wracają do bardzo silnych w kulturze prawosławia i tradycji autorytarnych<sup>24</sup>. Rosyjscy specjaliści od marketingu politycznego stworzyli kategorię „demokracji suwerennej” (inaczej „demokracji sterowanej”), aby zaznaczyć, iż w panujących warunkach, nie ma możliwości wdrażania zachodnich, liberalnych wartości i usprawiedliwić panujący obecnie autorytaryzm<sup>25</sup>. Słabość systemu politycznego, demokracji i społeczeństwa obywatelskiego w Rosji wielu polityków, komentatorów, a także ludzi świata kultury tłumaczy też osobliwościami społeczeństwa oraz jego głęboko zakorzenionym tradycjonalizmem, który odrzuca wszelkie przejawy modernizacji<sup>26</sup>. Od przyjęcia takiej tezy jest już tylko jeden krok do ogłoszenia światu, że w rosyjskich warunkach jedyną racjonalną formą reżimu są rządy tzw. „silnej ręki”. Niektórzy doszukują się w tym prawidłowości historycznych<sup>27</sup>, czy skład-

<sup>22</sup> G. Tyurin, *Spoleczeństwo obywatelskie, jako czynnik modernizacji Rosji*, [w:] M. Rymsza (red.), *Organizacje pozarządowe. Dialog obywatelski. Polityka państwa*, Warszawa 2007, s. 8.

<sup>23</sup> J. Gray, *Od postkomunizmu do społeczeństwa obywatelskiego: powrót historii i zmierzch zachodniego modelu*, [w:] Jerzy Szacki (red.), *Ani książe, ani kupiec: obywatel*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 260.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> J. Ćwiek-Karpowicz, *Polityka Kremla...*, s. 81.

<sup>26</sup> T. Kutkowjec, I. Klamkin, *Normalnyje ludi w nienormalnoj stranie*, „Moskowskije Nowosti” 2–8.08.2002. T. Kutkowjec, I. Klamkin, *Nowyje ludi w staroj sistjemje, Rossija miezdu uczerza i zawtra*, Moskwa 2003.

<sup>27</sup> „Rosyjski naród zawsze kochał żyć w ciepłej kolektywie”. N.A. Bierdiajew, *Sud`ba Rossii*, Moskwa 2004, s. 16.

ników kulturowo-etnicznych<sup>28</sup>. Jej charakterystycznymi elementami mają być: „samodzierżawie” władzy, paternalizm, izolacja od świata zewnętrznego, ksenofobia, wielkonarodowe ambicje, dominacja interesów państwa nad interesami jednostki. Trudno przy tym oprzeć się wrażeniu pewnych uogólnień, które z pewnością zawierają część prawdy. W gruncie rzeczy są jednak zwyczajną propagandą, uzasadnieniem *ex officio* sankcjonującym oczekiwania reżimu. Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci największym nieszczęściem Rosji było to, iż w żaden sposób nie udało się przełamać tendencji kolektywistycznych. Bezalternatywność sytuacji pozostawała czynnikiem nieodwracalnym. Wspólnota zawsze była traktowana jako coś wyższego niż jednostka, z którą nikt się nie liczy. W tym właśnie tkwią korzenie rosyjskiego konserwatyzmu i owej niemożności wyrwania się ze ślepego zaułka historii. Głównym zadaniem dzisiejszych elit politycznych i intelektualnych powinna być walka o ugruntowanie przekonania, że upodmiotowienie społeczeństwa jest możliwe tylko wówczas, jeśli upodmiotowiona zostanie jednostka.

John Gray w eseju o procesie budowania społeczeństwa obywatelskiego w krajach postkomunistycznych wyłania trzy cechy, wspólne wszystkim teoriom społeczeństwa obywatelskiego, które czynią go stanem przeciwnym do marksistowskiego totalitaryzmu<sup>29</sup>:

- 1) instytucje polityczne neutralne światopoglądowo i umożliwiające ścieranie się różnych opinii i wartości;
- 2) rządy prawa, które nie muszą być koniecznie respektowane przez społeczeństwo; przejawem społeczeństwa obywatelskiego, może być tutaj nieposłuszeństwo obywatelskie;
- 3) życie gospodarcze odbywające się w wyodrębnionym sektorze, skupiającym się w zrzeszeniach i instytucjach swobodnie dysponujących swoimi dobrami, które są chronione przez wymiar sprawiedliwości.

Czy te warunki zostały w Rosji spełnione? W świetle tego, o czym pisano wyżej, wydaje się to wątpliwe. Demokratyczny potencjał rosyjskich przeobrażeń jest już na wyczerpaniu. Zarówno państwo, jak i społeczeństwo wykazały swoją niezdolność do tego, aby poradzić sobie z ciągłymi problemami „okresu przejściowego”. Transformacja społeczno-polityczna w krajach Europy Środkowowschodniej dokonywała się na fali społecznego entuzjazmu. Bolesne konsekwencje przeobrażeń zostały wynagrodzone masowym pragnieniem, by raz na zawsze pożegnać komunizm. W Rosji zabrakło i tego entuzjazmu, i tego masowego pragnienia. Obecnie mamy

---

<sup>28</sup> Czytaj: K. Kasjanowa, *O russskom nacionalnom charaktjerje*, Moskwa 1994.

<sup>29</sup> J. Gray, *Od postkomunizmu...*, s. 265.

do czynienia z ograniczaniem roli społeczeństwa i organizacji pozarządowych przez Kreml, z jednocześnie zwiększaną kontrolą polityczną ich członków<sup>30</sup>. Władze zdają sobie sprawę z ewidentnie pozytywnych skutków działania trzeciego sektora. Zarazem wiedzą jednak, że może on stanowić realne zagrożenie funkcjonującego reżimu.

W październiku 2001 r. w Moskwie miał miejsce pierwszy zjazd przedstawicieli organizacji pozarządowych. W Narodowej Konferencji Organizacji Niekomercyjnych wzięli udział przedstawiciele 250 NKO. Wydarzenie to, zorganizowane przez najbardziej wpływowe organizacje, miało stać się otwartym forum dyskusyjnym i platformą między trzecim i pozostałymi sektorami życia publicznego<sup>31</sup>. Żywiłowy rozwój społeczeństwa obywatelskiego, które odradzało się na fali liberalizacji polityki państwa w latach 1998–2002, został powstrzymany przez kontrakcję państwa. Znacznemu umocnieniu uległa kontrola państwa nad prywatnym biznesem, środkami masowej informacji, partiami politycznymi itd. W maju 2004 r. Władimir Putin nakazał skontrolować wszelkie organizacje finansowane przez obcy kapitał bądź utrzymujące kontakty z Zachodem<sup>32</sup>. Pełzający autorytaryzm uderzył więc w działające na terenie Rosji organizacje pozarządowe. Ustawa, która weszła w życie w kwietniu 2006 r., postawiła wymóg ich ponownej rejestracji. Federalna Służba Rejestracyjna otrzymała prawo odmowy zarejestrowania organizacji, których działalność została uznana

<sup>30</sup> Podstawą działania organizacji pozarządowych w Rosji są przepisy konstytucji FR (art. 30 przyznający obywatelom prawo do swobodnego zrzeszania się i art. 13 mówiący o równości organizacji społecznych wobec prawa) oraz kodeksu cywilnego, który daje organizacjom społecznym możliwość uzyskania osobowości prawnej, nakazuje i ogólnie reguluje rejestrację osób prawnych. Przepisy szczegółowe regulują głównie ustawy: Ustawa Federalna nr 7-ΦЗ z dnia 12 stycznia 1996 r. *O niekomercyjnych organizacjach (organizacjach niekomercyjnych)* i Ustawa Federalna nr 2-ΦЗ z dnia 19 maja 1995 r. *Ob obščestwennych objedinjenjach (o organizacjach społecznych)*. Wprowadzone 10 stycznia 2006 r. zmiany do ustawy o organizacjach niekomercyjnych skonkretyzowały wymagania dla działania i rejestracji na terenie Federacji Rosyjskiej oddziałów zagranicznych i międzynarodowych organizacji pozarządowych. Ustawa ta precyzuje pojęcie zagranicznej niekomercyjnej organizacji pozarządowej (założonej poza granicami FR), która ma prawo funkcjonować na rosyjskim terytorium poprzez oddziały, filie lub przedstawicielstwa, podlegające rejestracji w porządku podobnym do rejestracji organizacji rosyjskich. Przepisy ustawy z 10 stycznia 2006 r. zostały uszczegółowione przepisami wykonawczymi wprowadzonymi rozporządzeniem rządu z 15 kwietnia 2006 r. o środkach realizacji poszczególnych przepisów ustaw federalnych regulujących działalność organizacji niekomercyjnych.

<sup>31</sup> M. McAuley, *The Big Chill. Civil Society in Russia in a New Political Season Ford Foundation Report*, 2001 z: [www.fordfound.org](http://www.fordfound.org) 18.06.2009.

<sup>32</sup> J. Ćwiek-Karpowicz, *Polityka Kremla...*, s. 79.

za zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Kategoria ta w sposób niemal automatyczny pozwoliła wyeliminować te organizacje, które reżim uznał za politycznie niepożądane. Miejscem artykulacji interesów społecznych stała się kontrolowana przez rząd Izba Społeczna FR (2006 r.) – kolejne fasadowe ciało imitujące rozwiązania demokratyczne. Izba Społeczna FR to organ skupiający 126 przedstawicieli organizacji społecznych. Wyłaniany są oni w trzystopniowej procedurze: pierwszych 42 członków wybiera prezydent. Oni z kolei selekcionują następnych 42 przedstawicieli. Następnie grupa ta wyłania brakującą, trzecią część z organizacji regionalnych. Izba jest w całości finansowana z budżetu państwa, a jej kierownictwo wyznacza rząd<sup>33</sup>. Rządzący nie są zainteresowani tym, by w szerszym zakresie stymulować rozwój instytucji społecznych. Działania władz w stosunku do organizacji pozarządowych doskonale wpisują się w panujący w Rosji styl odgórnego i ściśle zaplanowanego przeprowadzania reform<sup>34</sup>. Powołanie do życia Izby Społecznej FR stało się instrumentem kontroli „społeczeństwa obywatelskiego”, a zarazem imitacją jego funkcjonowania. W rzeczywistości w Rosji nie ma społeczeństwa obywatelskiego i poza nielicznymi wyjątkami nikt nie oczekuje jego powstania. Współczesna Rosja to oficjalnie państwo, w którym władza i społeczeństwo spontanicznie łączą się wokół strategicznych celów i wyzwań. Pod nieobecność oficjalnego konfliktu społecznego i braku realnych przeciwników funkcję wewnętrzną opozycji, podobnie jak w czasach ZSRR, przejęła wpływowa grupa biurokratów forsująca własne, korzystne dla siebie rozwiązania<sup>35</sup>. Takie pojęcia, jak wolność osobista, wolność słowa, liberalizm gospodarczy, w rosyjskim wariantcie demokracji zostały zastąpione przez państwo, prawo, porządek. W krajach o ukształtowanej demokracji wszystkie te wartości funkcjonują razem, inaczej jest w Rosji. Tu ich znaczenie rozmywa się lub ulega dyferencji. Wolność, liberalizm, prawa człowieka, społeczeństwo obywatelskie są przez reżim traktowane jako zagrożenie dla jedności i potęgi państwa. Z fundamentalnych elementów systemu demokratycznego pozostawiono w zasadzie tylko wolne wybory, a i te, biorąc pod uwagę prezydencką elekcję z marca 2000 roku (a jeszcze bardziej dwie kolejne), w coraz większym stopniu przybierają charakter plebiscytu poparcia dla reżimu. Nowy prezydent Dimitrij Miedwiediew w przemówieniu z marca 2008 r. stwierdził co prawda, że rosyjskie organizacje społeczne powinny odgrywać większą

---

<sup>33</sup> Tamże, s. 81.

<sup>34</sup> Tamże, s. 80.

<sup>35</sup> G. Pawłowski, *Scenarii elektorального cyklu*, „Niezawisimaja gazeta” 3.09.2003.

rolę w tworzeniu polityki i rozliczaniu rządu. Deklaracje te dotyczyły jednak tych „niezależnych” organizacji trzeciego sektora, które pozostają pod kontrolą reżimu.

## Podsumowanie

Rosjanie i sama Rosja cierpią na nadmiar państwa i władzy. Władza szuka uzasadnienia swojej pozycji wskazując na potrzeby państwa, przy czym jednym z jego wewnętrznych wrogów ma być aktywne i niezależne od władzy społeczeństwo obywatelskie. Oczywistą konstatacją jest fakt, że państwo nie tyle nie umiało wykreować warunków do stworzenia społeczeństwa obywatelskiego, co świadomie działało przeciwko jego ukształtowaniu się. Władza polityczna zaczęła realnie tracić zdolność komunikowania się z aktywną częścią Rosjan, postrzeganych coraz częściej jako przeciwnicy abstrakcyjnego „interesu zbiorowego”. Wina za taki stan rzeczy nie leży tylko po stronie rządzącego reżimu. Winne jest też samo społeczeństwo, które rozpadło się na kilka izolujących się segmentów dbających tylko o swoje partykularne „klasowe” interesy. W Rosji elity używają „kierowanej demokracji” do kontrolowania prawdziwej reprezentacji, często oburzonej większości, która postrzega siebie jako przegranych w procesie odejścia od komunizmu. Owe elity opanowały takie instytucjonalne elementy demokracji jak partie polityczne, grupy interesu, finanse, wybory i środki masowej informacji, głównie zresztą dla jedyne go celu – pozostania przy władzy. Jeszcze groźniejsze dla demokracji i społeczeństwa obywatelskiego wydaje się faktyczne zablokowanie przez reżim dróg społecznej cyrkulacji. Niezależna od reżimu czy związanych z nim koterii kariera jest dziś równie trudna jak w czasach komunistycznych. Nowa polityczno-biznesowa oligarchia zaczęła żyć własnym życiem, nie zważając na społeczeństwo o ile te nie stawało się powodem „wzmó żonej troski”. Wybory są co prawda przeprowadzane regularnie, ale nie dostarczają okazji do przenoszenia władzy. Odbywają się raczej po to, by uprawomocnić ją. Kluczem do systemu stało się stworzenie równoległej politycznej rzeczywistości. Rosyjski projekt z „demokracją bez reprezentacji” doskonale pasuje formą do komunistycznej propagandy „radzieckiego państwa demokratycznego” – cel jest taki sam – utrzymać monopol władzy, ale też zmonopolizować ewentualną konkurencję. W tym układzie społeczeństwo wciąż pozostaje lojalnym sojusznikiem reżimu, dając mu swoją legitymizację. Nie jest to wszakże legitymizacja bezwarunkowa. Rosjanie pamiętają o tym, że prawo daje im rolę suwerena w systemie

politycznym. Inna rzecz, że umiejętność wykorzystania tych uprawnień w praktyce jest dalece niedoskonała. Ogranicza się przeważnie do demonstrowania niezadowolenia z decyzji, które w rozumieniu społecznym są krzywdzące. Bardziej niż sfery społeczno-politycznej dotyczy to jednak sfery socjalnej. Czy w dzisiejszej Rosji możemy więc mówić o ukształtowaniu się społeczeństwa obywatelskiego? Z pewnością nie. Społeczeństwo jest jednak ważnym, a często także groźnym, czynnikiem politycznym. Masowe niezadowolenie społeczne może w przyszłości wymusić kolejną potrzebę stworzenia zupełnie nowego porządku, który pchnąłby Rosję ku dalszym zmianom. Pytanie tylko, czy władza na to pozwoli?

## STRESZCZENIE

Powszechnie uważa się, że wzajemne zaufanie władzy i społeczeństwa jest warunkiem sprawnego funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Rosjanie nie ufają jednak elitom. Często uważają je za główne nieszczęście Rosji. Wydaje się, że tego zaufania nie ma też po drugiej stronie, stąd też wynikają pojawiające się tendencje do „uprawiania”, „zarządzania” i „kontrolowania”. W dzisiejszej Rosji na powrót rodzi się przepaść między elitami a społeczeństwem, która pomimo podejmowanych przez władzę prób odbudowy wzajemnego zaufania (nie bez sukcesów), w ogólnych zarysach ewoluuje w stronę stanu dysharmonii. W Rosji praktycznie nie ma społeczeństwa obywatelskiego, ponieważ władza polityczna uważa, że jego powstanie mogłoby w sposób naturalny ograniczyć wszechwładzę elit. Również samo społeczeństwo nie jest zainteresowane szerszymi formami aktywności społeczno-politycznej, skupiając się raczej na bieżących problemach bytowych.

*Adam Bartnicki, Karolina Stefanowicz*

## THE CIVIL SOCIETY THEORY AND PRACTICE – THE CASE OF RUSSIAN

It is common to consider that the mutual trust of government and society is the foundation of civil society. However, Russians do not trust elites, often consider them as main cause of their problems. Furthermore, it seems that this confidence is not present on the other side. Thus situation caused emerging trends among elites to ‘management’ and ‘control’. Nowadays the gap between the elites and the society has come back. Although, the authorities attempt to rebuild – with some success – the mutual trust, the disharmony lingers. Practically no civil society



may be established. The reason of that is the idea hold by the authorities that the development of such society could reduce the domination of the power. Moreover the society is more focus on every day life issues rather than on the advanced form of the social – political activity.